

Sygn. akt II AKa 255/20

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2021 r.

3. Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

4. Przewodniczący: SSA Janusz Jaromin (spr.)

5. Sędziowie: SA Stanisław Stankiewicz

6. SA Andrzej Wiśniewski

7. Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

8. przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin - Śródmieście w Szczecinie Janusza Nałęcza

9. po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 r. sprawy

10. W. J.

11. oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk

12. na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

13. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

14. z dnia 7 sierpnia 2020 r. sygn. akt III K 313/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Andrzej Wiśniewski SSA Janusz Jaromin SSA Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 255/20	
Załącznik dołącza się w każdym	1		

przypadku. Podać liczbę załączników:	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA	
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji	
wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2020 r. o sygn. akt III K 313/19	
1.2. Podmiot wnoszący apelację	
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# oskarżyciel posiłkowy	
# oskarżyciel prywatny	
# obrońca	
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# inny	

1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy		

	prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami				

przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za				

niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy poglądu, że zachowanie W. J. w całości podyktowane było obroną konieczną i jako takie pozostaje pod ochroną art. 25 § 1 k.k., ponieważ R. J. dokonał na nim bezpośredniego, bezprawnego zamachu na dobra prawne w tym życie (duszenie) i zdrowie w kontekście funkcjonowania ważnych organów (wkładanie palców	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>do oczu), co uprawniało go do podjęcia obrony koniecznej i odpierania zamachu wszelkimi dostępnymi środkami, podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego, w tym właściwa ocena wyjaśnień oskarżonego, co do przebiegu zdarzenia, w połączeniu z opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej i oględzinami miejsca zdarzenia pozwalają ustalić, iż W. J. w dniu 01 września 2018 r. zadając R. J. cztery ciosy nożem w klatkę piersiową, a więc miejsce gdzie usytuowane są organy newralgiczne dla życia i zdrowia człowieka przekroczył granicę obrony koniecznej ze względu na rodzaj narzędzia użytego do obrony i sposób jego użycia</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>W pierwszej kolejności należy podkreślić nadmierne</p>				

ferowanie przez
oskarżyciela ilością
czterech zadanych
pokrzywdzonemu
ciosów w klatkę
piersiową. Już
stawiając
oskarżonemu
zarzuty (k. 87),
a także zmieniając
je w kolejnym
postanowieniu (k.
372), opierając się
właśnie o
dokumentację
medyczną,
prokurator zarzucał
W. J. zadanie tylko
trzech ciosów -
jednego w okolice
łopatki na plecach R.
J. i dwóch w okolice
mostka i obojczyka
w przedniej części
klatki piersiowej.
Czwarta rana była
drobna,
powierzchnowa, w
ocenie biegłego
najprawdopodobniej
penetrowała jedynie
do tkanki
podskórnej (k. 397,
717) a więc
należy ją uznać
za niezamierzoną
ani nawet nie
objętą świadomością
ani oskarżonego
ani pokrzywdzonego
(wbrew zawartym w
apelacji sugestiom
prokuratora, iż
oskarżony w
pierwszych
wyjaśnieniach
deklarował, że zadał
1 cios a następnie
3 ciosy, oskarżony
twierdził zaraz po

zdarzeniu, że zadał tylko trzy ciosy - k. 83v).

Bez względu na to czy pierwotny kształt zarzutów stanowił wynik dopiero późniejszego dostrzeżenia przez medyków rany z boku klatki piersiowej, czy też świadomie pomijano ją jako nie mogącą wpłynąć na ocenę zdarzenia, należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego co do bezpodstawności przypisywania oskarżonemu także takiego świadomego zranienia pokrzywdzonego, a już tym bardziej uczynienia z niego w ostatecznym stanowisku oskarżyciela "ciosu" - a więc niewątpliwie celowego uderzenia w ciało przeciwnika, by wyrządzić mu krzywdę.

Niewątpliwie to zranienie, choć powstać musiało w związku ze zdarzeniem, nie może być podstawą do dokonywania oceny strony podmiotowej czynu - decydującej dla ustalenia czy oskarżony jedynie odpierał atak pokrzywdzonego czy też świadomie

usiłował pozbawić go życia, a przynajmniej ciężko zranić. Ani biegli ani uczestnicy zdarzenia nie stwierdzili, by rana ta mogła być odczuwalna czy narażać zdrowie i życie pokrzywdzonego. W związku z czym analizę uderzeń R. J. nożem należy ograniczyć do trzech świadomie zadanych przez oskarżonego ciosów, a przedmiotem analizy uczynić działanie w obronie koniecznej bądź przekroczenie jej granic przez W. J..

W całej rozciągłości należy tu podzielić przekonanie Sądu I instancji o bezpodstawności przypisywania W. J. usiłowania zabójstwa brata, gdyż już z zarzutu zawartego w akcie oskarżenia wynika, że jego działanie mieściło się w granicach obrony koniecznej, a niezasadność kwalifikowania go jako usiłowania popełnienia zbrodni zabójstwa w pełni wykazały dowody - także przeprowadzone przed Sądem. Prokurator dopiero

w mowie końcowej i apelacji wskazuje na przekroczenie granic obrony koniecznej - w formie ekscesu intensywnego - zaś uprzednio formułował swoje stanowisko wyłącznie w oparciu o przekonanie, iż oskarżony (wbrew jego wyjaśnieniom stanowiącym jedyne dostępne dla organów postępowania źródło wiedzy o przebiegu zdarzenia), dążył do zabicia brata. Swoje stanowisko prokurator opiera na fakcie, że W. J. użył do obrony noża oraz że godził w klatkę piersiową pokrzywdzonego, tj. miejsce zgromadzenia wielu narządów, których uszkodzenie naraża ofiarę na śmierć. Zupełnie pomija fakt, że klatka piersiowa R. J., ze względu na różnice w posturze i pozycję leżącą walczących, była najbardziej dostępnym dla oskarżonego obszarem ciała pokrzywdzonego. Próba uderzenia w kończyny wymagałaby faktycznie rozumnego, planowanego działania, na co

oskarżony nie miał czasu, a niemożność kontrolowania otoczenia wskutek zakrycia twarzy przez brata oraz strach wywołany jego napaścią niewątpliwie utrudniały mu takie racjonalne myślenie. Skoro brat przyciskał go do łóżka, zupełnie bezzasadne są rozważania prokuratora o możliwości doboru innego narzędzia obrony niż znajdujący się pod pośladkiem oskarżonego nóż, którego dopiero używał do rozplątania sznurowadła i rzucił na łóżko gdy R. J. go przewrócił. Za absurdalne wręcz uznać trzeba sugestie o możliwości użycia do obrony pilota od telewizora - sprzętu lekkiego i zdolnego do zadania bólu chyba wyłącznie w razie jego zupełnego zniszczenia, którego położenia na łóżku w stosunku do szarpiących się braci nie próbowano nawet precyzyjnie ustalić. Z pewnością jedynym narzędziem obrony jakiego istnienia w okolicy oskarżony był

pewien, był niewielki ostry nóż. Podkreślić tu trzeba, że w chwili ataku ofiara nie ma możliwości oceny całości możliwych zachowań i wyboru najmniej inwazyjnego, jaki mogłaby wybrać z późniejszej perspektywy, wiedząc jak potoczyły się wypadki.

Niebezpieczeństwo zamachu należy oceniać w chwili jego wystąpienia i w związku z jego przebiegiem (ex ante, a nie ex post) i nie wolno sugerować się skutkami obrony, nawet jeśli mogła nimi być śmierć napastnika lub ciężkie uszkodzenie ciała (Marek, Komentarz, s. 90): Tragiczny skutek (...) zastosowania obrony koniecznej nie może decydować, bez głębszej analizy okoliczności zajścia, o przekroczeniu granic obrony koniecznej, a dla właściwej oceny, czy przekroczenie takie nastąpiło, należy rozważyć, czy i jakimi innymi skuteczniejszymi środkami obrony przed atakiem napastnika mógł dysponować

oskarżony” (wyrok SN z 12.02.1973 r., I KR 346/72, OSNKW 1973/7-8, poz. 94). Napadnięty ma prawo do obrony skutecznej i to napastnika obciąża ryzyko szkodliwych następstw, także gdy atakuje gołymi rękami. Nie można zaatakowanemu stawiać wymagań co do sposobu obrony czy doboru narzędzi, o ile mieszczą się one w granicach konieczności.

Kwestia, w jakim stopniu zamach był niebezpieczny, to problem współmierności podjętych działań obronnych, a zatem granic obrony koniecznej, a nie samego prawa do obrony koniecznej” (wyrok SA w Lublinie z 18.08.2009 r., II AKa 99/09, LEX nr 523956).

Wbrew zgłaszanym podczas eksperymentu procesowego uwagom oskarżonego, prokurator obstaje, że R. J. się na nim położył, podczas gdy z odtworzenia działań obu uczestników zdarzenia wynika, iż się na W. J.

rzucił, przewracając go z pozycji siedzącej na plecy i uderzył w twarz pięścią (protokół i nagranie eksperymentu procesowego - k. 696, 697). Jednocześnie prokurator pomija to, co Sąd I instancji podkreślił w uzasadnieniu, że gdy oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonemu ten ciągle, choć prawdopodobnie z mniejszym naciskiem, trzymał przynajmniej jedną rękę na jego twarzy. Odchylenie się po pierwszym ciosie w plecy spowodowało tylko zabranie lewej ręki, zaś druga - jak wyraźnie pokazywał oskarżony w nagraniu eksperymentu procesowego, pozostawała na jego twarzy, a skoro pokrzywdzony opierał się na przedramieniu tej (prawej) ręki, to i nacisk na twarz oskarżonego musiał być odczuwalny. Brak ataku rozumianego jako kolejne uderzenia nie oznacza jeszcze odstąpienia od niego, skoro napastnik ciągle jeszcze więził oskarżonego

trzymając go za twarz. W związku z tym, uzasadnione jako część obrony koniecznej było podjęcie przez W. J. dalszej aktywnej obrony i zadanie kolejnych 2 ciosów w tę część ciała brata, która była w jego zasięgu - tj. klatkę piersiową. Zupełnie poza obszarem ustaleń oskarżyciela publicznego (i Sądu I instancji) pozostawał brak możliwości dostrzeżenia przez oskarżonego gdzie uderza (celowania), skoro ciągle na twarzy miał rękę napastnika, który jeszcze przed chwilą uciskał jego gałki oczne. Tymczasem możliwości te, wskutek działania pokrzywdzonego, musiały być istotnie ograniczone, podobnie jak pole zamachu. W żadnym więc przypadku nie można zgodzić się z prokuratorem, że oskarżony miał możliwość wyboru zarówno narzędzia obrony, jak i sposobu działania. Za niezasadne uznać też trzeba w okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie, iż już w chwili gdy pokrzywdzony

odchylił się po otrzymaniu ciosu w plecy, nie kontynuował on zamachu i że oskarżony winien już wówczas uznać, że zagrożenie ze strony brata ustąpiło. Ciągłe nie mogąc wyzwolić się spod znacznie cięższego napastnika zasłaniającego mu twarz (a więc niewątpliwie także istotnie utrudniającego oddychanie), W. J. w ciągu tych kilku sekund miał pełne prawo dalej się bronić. Wyraźnie zaś odstąpił od uderzeń gdy brat zaprzestał nacisku na niego (usiadł na łóżku, a następnie wyszedł).

Sąd I instancji dokonał więc zasadnych ustaleń co do bezprawności zamachu pokrzywdzonego na istotne dla życia i zdrowia oskarżonego części ciała i procesy życiowe (twarz, oczy oraz oddychanie) - zarówno obiektywnie, jak i z perspektywy oskarżonego. Brak obrażeń na szyi czy niekonsekwencja w składanych wyjaśnieniach (w dużej mierze

widoczna tylko dla prokuratora) - jak zasadnie przyjął Sąd Okręgowy - nie mogą przemawiać przeciwko oskarżonemu, bowiem zgodnie z art. 5 k.k. niemożliwe do usunięcia wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Występujące w tej sprawie wątpliwości były niemożliwe do usunięcia ze względu na odmowę W. J. co do składania wyjaśnień przed sądem oraz niemożność wykorzystania zeznań pokrzywdzonego - o czym poniżej w części 4.

Jedynie na marginesie wypada wskazać, że podnoszone w uzasadnieniu apelacji jako podważające ustalenia sądu co do agresji pokrzywdzonego wobec oskarżonego w okresie przed analizowanym zdarzeniem założenie W. J. Niebieskiej Karty nie może podważać ustaleń co do charakteru obu braci i ich sposobu życia.

<p>Jak bowiem wynika ze zgromadzonych w aktach danych na temat tej Niebieskiej Karty, całej jej dokumentacji oraz zeznań dzielnicowego B. K., została ona założona wskutek jednorazowej inicjatywy R. J., który później ani razu nie potwierdził występowania agresji u brata i procedura została zamknięta wskutek nie stwierdzenia, by w rodzinie występowały pierwotnie zgłaszane problemy. Nie można więc przyjąć za udowodnioną agresji oskarżonego wobec brata, a z pewnością nie można uznać, że R. J. był osobą nieagresywną czy poddającą się presji oskarżonego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>			

zasadny albo niezasadny.				
Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przytoczonych przez prokuratora nie znajduje oparcia w dowodach zgromadzonych w aktach sprawy, a co za tym idzie - nie daje podstaw do skierowania sprawy do ponownego rozpoznania.				
3.2.	<p>obraza przepisu postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w postaci zeznań świadka Ż. K., w konsekwencji czego doszło do:</p> <p>- odmówienia przez Sąd Okręgowy waloru wiarygodności zeznaniom Ż. K. złożonym przez nią w toku postępowania przygotowawczego w dniu 01 września 2018 r. w części odnoszącej się do okoliczności, w których mogły powstać widywane przez świadków M. M. (1) i R. C. na ciele oskarżonego W.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

	<p>J. obrażenia ciała i jego zachowania w miejscu zamieszkania, podczas gdy brak jest racjonalnych powodów, dla których w postępowaniu przygotowawczym miałaaby ona złożyć nieprawdziwe zeznania w powyższym zakresie, natomiast Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie wyjaśnił z jakiego powodu odmówił im waloru wiarygodności, podczas gdy zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego wskazują, iż zmiana postawy świadka Ż. K. w toku przewodu sądowego wynikała z chęci umniejszenia wagi złożonych przez nią wcześniej zeznań w obliczu grożącej oskarżonemu kary.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Prokurator zarzut dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań Ż. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym</p>				

(k. 44-46) co do zachowania oskarżonego przed inkryminowanym zdarzeniem oparł na twierdzeniu, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku arbitralnie uznał, że jednej z dwóch przeciwstawnych wersji wydarzeń przedstawionych przez świadka wybrał jedną i nie uzasadnił odpowiednio takiej decyzji.

Tymczasem Sąd I instancji skrótowo ale zasadnie wskazał, iż nie tylko Ż. K. sama zakwestionowała te zeznania przed sądem ale też z innych dowodów wynikało jednoznacznie, iż wina za konflikt między braćmi była obopólna. Zeznania Ż. K. z postępowania przygotowawczego pozostawały w sprzeczności z zeznaniami innych świadków (B. M., k. 78-79, 929-930, B. P., k. 324-325, J. J., k. 326-327, 930-931, R. C., k. 330-331, 931, M. M. (1), k. 336-337, 943-944) nie dlatego, że wskazywała że widywała często W. J. jak poruszał się

pijany po okolicy i doznawać mógł z tego powodu urazów, ale dlatego, że przedstawiała charakter relacji braci odmiennie od pozostałych - wskazując, że R. J. był osobą pracowitą, starającą się utrzymać w ryzach brata-alkoholika, którego utrzymywał i którym się opiekował. Tymczasem w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem świadkowie - sąsiedzi i znajomi braci J. - zeznawali raczej, że obaj oni nadużywali alkoholu, zaś jako pracującego i utrzymującego wspólne mieszkanie wskazywano oskarżonego. W związku z tym nie dziwi fakt zmiany zeznań przed sądem przez Ż. K., która ostatecznie zeznała podobnie do sąsiadów i wskazała na racjonalne powody rozbieżności w przedstawianych przez nią wersjach wydarzeń - późną porę i duże napięcie emocjonalne związane ze składaniem zeznań 1 września 2018 r. (jej ponad dwugodzinne przesłuchanie

zakończono 5 minut przed 1 w nocy, a zeznawała krótko po tym, jak pogotowie zabrało rannego R. J.). Trudno się dziwić, że odruchowo wzięła w obronę osobę, która ucierpiała wskutek pchnięcia nożem przez brata-alkoholika, a kilka godzin wcześniej umawiała się z nią na wykonanie remontu łazienki. Nie dziwi też, że długo po zdarzeniu, na chłodno, dokonała innej oceny tła zdarzenia, którą potwierdzali niezależnie od siebie inni sąsiedzi.

Prokurator wywodził z pierwotnej relacji Ż. K., iż nieprawdziwe mogą być wskazywane przez innych świadków (M. M. (1) i R. C.) przyczyny obrażeń W. J., tj. bicie go przez brata. Nie wziął jednak pod uwagę, że Sąd Okręgowy nie przypisywał akurat temu elementowi zeznań świadków wyjątkowej wagi, gdyż wskazał w swoich ustaleniach, że za awantury w domu braci J. odpowiedzialni byli obaj bracia.

Za istotne uznał jednak podnoszone przez inne osoby okoliczności wskazujące na utrzymywanie domu przez oskarżonego i agresję pokrzywdzonego wobec niego, podczas gdy oskarżony nie okazywał takiego zachowania wobec nikogo. Tym niemniej, nie sposób uznać, że ewentualne inne ustalenia sądu w tej kwestii (np. zgodne z pierwotnymi zeznaniami Ż. K.) mogłyby wpłynąć na ustalenia Sądu co do sprawstwa i winy oskarżonego. Nie można bowiem zapominać, że zarzut postawiony W. J. obejmuje swoim zakresem wyłącznie zdarzenia z 1 września 2018 r., którego tło pozwala na pewne oceny co do wiarygodności relacji oskarżonego, ale nie może być traktowane jako okoliczność podważająca zasadne ustalenie jego działania w ramach obrony koniecznej, gdy został zaatakowany przez brata (którego to ataku prokurator nie kwestionuje).

<p>Uznać więc należy, że niezasadnie prokurator zarzuca mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie zasad prawidłowej oceny dowodów przez odmowę wiarygodności części zeznań Ż. K..</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w odniesieniu do zeznań Ż. K. nie znajduje uzasadnienia ze względu na racjonalność i zgodność z doświadczeniem życiowym odmiennej wersji wydarzeń przedstawianej przez innych świadków, której Sąd I instancji zasadnie dał wiarę. W związku z tym,</p>			

nie było podstaw do uchylenia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania.				
3.3.	<p>obraza przepisu postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała wpływ na teść orzeczenia poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego W. J., w konsekwencji czego doszło do:</p> <p>- uznaniu w całości za wiarygodne wyjaśnień W. J., w tym co do tego, iż nie był on agresywny wobec pokrzywdzonego - R. J. w okresie poprzedzającym inkryminowane zdarzenie, a także co do sposobu w jaki w dniu 01 września 2018 r. został zaatakowany przez niego i intensywności ataku, tj. duszenia go, celowego ograniczenia jego ruchów (przygniatacia) przez R. J., podczas gdy zmienność jego wyjaśnień w tym zakresie oraz ich ocena skonfrontowana z innymi dowodami,</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

	<p>a w szczególności z protokołem jego oględzin z dnia 01 września 2018 r. i opiniami sądowo - lekarskimi pozwala na przyjęcie, iż działanie R. J. sprowadzało się jedynie do zakrywania twarzy i wkładania palców do oczu oskarżonego, jednakże nie było ono nacechowane taką intensywnością jaką ustalił Sąd ani nie przybrało wskazanej przez niego postaci, wymagającej do jego odparcia czterokrotnego użycia noża, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (w świetle pozostałych dowodów niepotwierdzających w sposób obiektywny tej części wyjaśnień oskarżonego) prowadzą do wniosku, iż W. J. z uwagi na grożące mu konsekwencje prawne przedstawił działania pokrzywdzonego w sposób najbardziej dla siebie korzystny</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo</p>				

zasadny albo niezasadny		
<p>Jak już wskazano powyżej, to nie uprzedni okres wspólnego życia braci w jednym domu (które w relacjach sąsiadów i bliskich obu braci był oceniany jako burzliwy) ale konkretne wydarzenie z 1 września 2018 r. w trakcie którego oskarżony pchnął pokrzywdzonego kilkakrotnie nożem w klatkę piersiową, było przedmiotem oceny Sądu Okręgowego i wskutek wystąpienia w sprawie kontratypu obrony koniecznej - doprowadziło do uniewinnienia W. J.. W odniesieniu zaś do samego opisu zdarzenia wynikającego z wyjaśnień oskarżonego, nie ma żadnego wiarygodnego przeciwdowodu, który obalalby taką właśnie wersję wydarzeń, jaka znalazła odbicie w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji.</p> <p>Przywołany przez prokuratora dowód z oględzin lekarskich</p>		

dokonanych przed
osadzeniem w
jednostce
penitencjarnej
wskutek
tymczasowego
aresztowania został
zdyskredytowany
choćby w pkt 16
i 17 opinii biegłego
z 29 września 2019
r. (k. 716), gdzie
wskazano, że w
toku oględzin nie
ustalono żadnych
obrażeń ciała, zaś na
fotografii
oskarżonego z
dokumentacji
związanej z
osadzeniem
widoczny jest
wyraźnie rozlany
siniec powiek oka
lewego i jedynie
jakość fotografii
uniemożliwia
ustalenie jego
koloru. Obrażenia
zwróciły także uwagę
prokurator
przesłuchującej W.
J. w dniu 3 września
2018 r. (dwa
dni po oględzinach,
na które powołuje
się oskarżyciel w
swym zarzucie)
przed skierowaniem
wniosku o
tymczasowe
aresztowanie (k.
88v). Niewątpliwie
więc wynik oględzin
W. J. w dniu 1
września 2018 r. nie
może być uznany za
dowód podważający
twierdzenia
oskarżonego o

<p>uderzeniu go przez pokrzywdzonego i jego agresji.</p> <p>W pozostałym zakresie wiarygodność wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia oceniono już w pkt 3.1. i nie znajdując podstaw do ich kwestionowania (także ze względu na ograniczenia dowodowe) wypada powtórzyć, iż należy w tej sytuacji zastosować art. 5 k.k. i przyjąć wersję wydarzeń najbardziej korzystną dla oskarżonego.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Nie znajdując podstaw dla podważenia wiarygodności wyjaśnień podejrzanego - także</p>			

<p>w zakresie przemocy zastosowanej wobec niego przez pokrzywdzonego - należało uznać zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego W. J. za nieuzasadniony, co skutkowało musiło uznaniem za niezasadny wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>	<p>Zakaz dowodowy z art. 186 k.p.k. pominięty przez prokuratora i Sąd I instancji, a wymagający odstąpienia od przeprowadzania dowodów z zeznań pokrzywdzonego R. J. wobec jego deklaracji złożonej podczas konfrontacji z oskarżonym - jego bratem W. J..</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		

Prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia, a Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie tylko powołują się na zeznania pokrzywdzonego R. J., ale też dokonują ich oceny jako w pełni wartościowego dowodu. Dzieje się tak, choć pokrzywdzony w toku konfrontacji 3 grudnia 2018 r. odmówił składania zeznań powołując się na swoje uprawnienia, a został pouczone o uprawnieniach z art. 182 k.p.k. i z art. 183 k.p.k. Co prawda, R. J. wskazał, że "korzystając ze swoich uprawnień nie będzie zeznawał w trakcie tej czynności" to jednocześnie zaznaczył, że "nie odpowie na żadne pytania dotyczące zdarzenia z dnia 1 września 2018 r., jego okoliczności, a także przebiegu" (k. 314v). Oznacza to, że skorzystał z pełni swych praw i nigdzie później nie odwołał swojej decyzji w tej kwestii. Co więcej, córka oskarżonego A. J. zeznała, że od córki pokrzywdzonego K.

J. wiedziała, że R. J. nie miał żalu do swojego brata i dlatego nie stawiał się na rozprawę, kiedy jeszcze żył (zmarł w toku postępowania sądowego 20 marca 2020 r. - k. 930). Tym bardziej należy traktować jego postawę jako konsekwentne odmawianie zeznań w sprawie, gdzie oskarżonym o wyrządzenie mu krzywdy była osoba dla niego najbliższa.

Skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań bądź uzyskanie zwolnienia od zeznawania powoduje, że uprzednio złożone przez świadka zeznania (o ile doszło do ich złożenia) nie mogą być wykorzystane przez organy procesowe. Objęte są one bowiem zakazem dowodowym o charakterze zupełnym (T. Grzegorzczak [w:] Grzegorzczak, Tylman, Postępowanie, 2011, s. 477), co oznacza zakaz prowadzenia jakiegokolwiek dowodu na okoliczność treści

wskazanych zeznań
(M. Kurowski [w:]
Kodeks
postępowania
karnego. Tom I.
Komentarz
aktualizowany, red.
D. Świecki, LEX/
el. 2021, art. 186
k.p.k.).

Sąd Okręgowy
dostrzegł możliwość
odmowy składania
zeznań przez R.
J., jednak zaliczył
te zeznania, które
ten zdążył już
złożyć do materiału
dowodowego
stwierdzając, że
"świadek zmarł,
zaś prawo odmowy
zeznań, które mu
przysługiwało było
uprawnieniem
świadka, a nie
uprawnieniem
oskarżonego. W
chwili obecnej więc,
wobec śmierci
świadka, nie ma
przeszkód do
ujawnienia tych
zeznań"(k. 944v).
Świadczy to o
istotnym
niedopatrzaniu
Sądu, który albo nie
dostrzegł wyraźnej
odmowy zeznań z
dnia 3 grudnia
2018 r. albo uznał,
że nie dotyczy
fazy postępowania
sądowego, gdzie
powinna być
powtórzona.
Jednak, jak zasadnie
podniósł Sąd

Najwyższy w
postanowieniu z
dnia 21 maja 2004
r. o sygn. akt I KZP
5/04, oświadczenie
świadka
uprawnionego do
odmowy złożenia
zeznania, który
zeznawał w
charakterze świadka
w postępowaniu
przygotowawczym, a
następnie w
terminie
zakreślonym w art.
186 § 1 k.p.k.
oświadczył, że
korzysta z tego
prawa - wywołuje
skutki prawne
również po jego
śmierci, podobnie
jak i inne
oświadczenia woli
składane w toku
procesu karnego
przez strony
procesowe oraz
jego uczestników.
Znaczenia tych
oświadczeń, co do
zasady, nie eliminuje
przecież śmierć
osoby
zainteresowanej
(OSNKW
2004/5/55, OSP
2005/5/64, LEX
nr 106655). W
związku z tym,
bezpodstawnie Sąd
Okręgowy zaliczył
zeznania
pokrzywdzonego R.
J. do materiału
dowodowego, czego
nie zarzucił skarżący
prokurator, ale Sąd
Apelacyjny musiał

ocenić tę okoliczność z urzędu.

Ocena ta jednak musi doprowadzić do wniosku, że to uchybienie Sądu I instancji, w postaci naruszenia prawa procesowego z art. 186 § 1 k.p.k., nie miało wpływu na treść wyroku. Dokonując bowiem swej oceny dowodu, Sąd Okręgowy uznał zeznania R. J. za niewiarygodne w zakresie przebiegu zdarzenia z 1 września 2018 r., a w związku z tym, nie oparł się na ich treści wydając wyrok uniewinniający.

Zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. jedynie gdyby obraza prawa procesowego mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, zasadne byłoby jego uchylenie (zmiana w niniejszej sprawie jest wykluczona ze względu na treść wyroku i kierunek zaskarżenia). Wobec niemożności wpłynięcia tego błędu na treść orzeczenia, nie było podstaw do orzeczenia kasatoryjnego.

5.

ROZSTRZYGNĘCIE

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
całość wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2020 r. o sygn. akt III K 313/19	
Związłe o powodach utrzymania w mocy	
Wskazane powyżej argumenty wskazujące na niezasadność zarzutów apelacji oraz brak wpływu błędu Sądu Okręgowego na treść wyroku, przekonują w pełni, że zaskarżone orzeczenie winno zostać utrzymane w mocy.	
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany

Zwiąże o powodach zmiany			
1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i>			
1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia		
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
II.	Wobec stawiennictwa na rozprawie apelacyjnej i adekwatnej obrony oskarżonego przed Sądem Apelacyjnym oraz złożenia przez obrońcę stosownego wniosku w tym zakresie wraz z oświadczeniem o nie uregulowaniu kosztów obrony ani w całości ani w części, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S.	

	kwotę 738 złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.	
III.	W związku z prawomocnym uniewinnieniem oskarżonego, wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k.	
7. PODPIS		
SSA Andrzej Wiśniewski SSA Janusz Jaromin SSA Stanisław Stankiewicz		

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych		

	przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana